TYGODNIK BIAŁSKI

PISMO CHRZEŚCIJAŃSKICH I POLSKICH ORGANIZACJI.

BÓG I OJCZYZNA! MÓDL SIĘ, PRACUJ I OSZCZĘDZAJ!

Nr. 38.	Biała, dnia 25. września 1920.	Rok II.
Cena numeru 1 Mk. 60 fen.	Wychodzi co sobotę.	Ceny ogłoszeń:
Prenumerata z przesyłką wynosi: rocznie 80 Mk, półrocznie 40 Mk, ćwierćrocznie 20 Mk.	Redakcja i Administracja: Biała, Dom katolicki. Nr. telefonu 458.	Od wiersza petitowego 3 Mk. Krótkie ogłoszenia 10 Mk.

Wilcza natura.

Istnieje bajka o wilczem szczenięciu, które chciano wychować między ludźmi, aby je z ludźmi oswoić. Niestety to się nie udało. Wilczątko z początku cicho żyło w zgodzie z otoczeniem, ale w zgodzie pozornej. Jak tylko podrosło odezwała się w niem wilcza natura. Młody wilczek zaczął kąsać swoich towarzyszów domowych, aż nareszcie pewnego pięknego poranku uciekł z domu do lasu i tam już swobodny prowadził i dotąd prowadzi swe wilcze rzemiosło, gryząc uczciwie co się da na prawo i na lewo.

A teraz przejdźmy od bajek do rzeczywistości. Wobec zbliżającego się wroga, wobec grożącego niebezpieczeństwa ze strony krwawego caryzmu Leninów i Trockich, którzy swą czerwoną hordą zniszczenia zapędzili się tuż pod Warszawę, prawie pod gradem kul dojrzewała w Warszawie ta prawda, że **musimy się wyzbyć partyjnych uprzedzeń i we wspólnej pracy jednem ramieniem, jedną wolą ratować Ojczyznę.** Zrozumiano, że kto w takiej chwili dba więcej o dobro partji niż całego narodu, jest na równi ze zdrajcą Ojczyzny. Niebezpieczeństwo nas zjednoczyło mimo istniejącego partyjnego rozbicia. Powstał gabinet koalicyjny w którym mają udział przedstawiciele wszystkich partji. Po całym kraju potworzyły się okręgowe i powiatowe komitety obrony Państwa (K. O. P.) w których zaczęto pracować bez względu na partyjne przekonania dla dobra całego narodu i Państwa polskiego.

Jednostki energiczne i pracowite, z tego lub owego obozu politycznego zgodnie obok siebie pracowały agitując za *Pożyczką Odrodzenia* i uświadamiając szerokie masy ludności o obowiązkach względem Ojczyzny. Można się było budować i szczerze cieszyć tem zjednoczeniem „wszystkich dla wszystkich".

Między pracownikami byli i są także... socjaliści. Nie wypadałoby przecie „polskim" socjalistom nie pracować dla Polski z prostych względów elementarnej przyzwoitości.

Obecnie jednak zaczyna się pokazywać poważna rysa na tem, co zbudowała zgoda. Socjaliści zaczynają się wyodrębniać, gdyż już utworzyli osobny t. z. *„Komitet Niepodległościowy"* podobno w porozumieniu z okręgowym K. O. P. w Krakowie (!) Gdyby wszystkie inne partje polityczne w Białej poszły śladem socjalistów — wówczas jedna instytucja K. O. P. rozprysłaby się na tyle komitetów ile istnieje partji. **Po cóż znowu ten wcale nie pożądany i szkodliwy separatyzm?** Na co ta rozbieżność? Czem usprawiedliwić ten smutny fakt, że tutejsi socjaliści mając swoich reprezentantów w powiatowem K. O. P. jeszcze tworzą ściśle partyjną instytucję „dodatkową", zgoła niepotrzebną a dziś wprost szkodliwą?

Czy jedyną odpowiedzią byłoby przysłowie, że natura ciągnie wilka do lasu?.. Mimo wszystko chcemy wierzyć w zgodę i jednolitą pracę socjalistów z większością zjednoczonych innych partji w Białej a jeżeli ta zgoda dziś zaczyna się chwiać, to chyba zanadto widoczne, że nie z naszej winy.

Dziwnem to jest, że ci, którzy na zawołanie zarzucają endekom i klerykałom rozbijanie jedności i solidarności narodowej — **sami odłączają się i to w chwili, kiedy endecy i klerykali chcą nadal ze socjalistami pracować razem w K. O. P.** a nie tworzą swoich „dodatkowych" filij dla uniknięcia niepotrzebnych rozdźwięków. Możeby socjaliści zechcieli zachowywać względem drugich tę samą delikatność, jaką drudzy zachowują względem nich. Inaczej musielibyśmy w nich widzieć objawy „wilczej natury"!

Neutralny.

Żydzi -- zdrajcami.

Czytelnicy nasi przypomną sobie, jakeśmy w nrze 10. T. B. z dn. 6 marca br. określili **nasze stanowisko wobec żydów.** Zaznaczyliśmy dobitnie, że **żydów nie krzywdzimy i krzywdzić nie myślimy,** atoli stać musimy na straży praw i interesów narodowych i uświadamiać nasz lud, czem jest żydostwo w stosunku do nas i ojczyzny naszej. Drukowaliśmy wyjątki z *„Talmudu"*, podawaliśmy do wiadomości naszych czytelników **zdarzenia historyczne,** dosłownie, spisane w dokumentach. Zato nas spotkał zupełnie nieuzasadniony zarzut, „że podburzamy ludność robotniczą przeciwko ludności żydowskiej". Wiemy doskonale i mamy na to dowody, jakie zabiegi w tej sprawie czyniono u miarodajnych czynników rządowych, nie tylko w Białej . . .

Ustąpiliśmy — i milczeliśmy długo, dając przez to niekłamany a wyraźny dowód dobrej woli. Chcieliśmy żyć w zgodzie bo uważamy **żydów jako równych sobie obywateli państwa,** którzy mają **równe względem państwa i narodu obowiązki.**

I oto co się stało?

Wiadomości z ostatnich walk naszych bohaterskich armij musiały każdego prawego Polaka do głębi poruszyć i wszystkim „ugodowcom i sympatykom" raz na zawsze oczy otworzyć. **Żydzi stanęli najwyraźniej po stronie bolszewików.** Ograniczamy się do podania tylko niektórych faktów, sprawdzonych urzędowo; ale one już nam wystarczą, aby poznać, czem jest żydostwo dla Polski.

W Kałuszynie żydzi obrzucali kwiatami wkraczające wojska bolszewickie. A działo się to w obecności delegatów rządu polskiego.

W Siedlcach żydzi na znak sympatji przemalowali swe szyldy polskie na rosyjskie.

W Nasielsku żydzi wstępowali gromadnie do armji bolszewickiej. Czynili to żydzi w wieku poborowym i w wieku niepoborowym.

W Hrubieszowie żydzi strzelali do cofającego się wojska polskiego.

Jak świadczy komunikat sztabu z dnia 19 sierpnia, w Siedlcach wzięto do niewoli oddział żydowski z bronią w ręku, który to oddział walczył po stronie bolszewickiej.

Takiż komunikat sztabu z dnia 21. sierpnia głosi, że *z Grodna* przybyła bolszewikom na pomoc miejscowa ludność żydowska, która wydatnie zasilała szeregi bolszewickie.

Tak samo ludność żydowska *Białegostoku* wysłała przeciwko naszym wojskom ochotniczy oddział żydowski, który walczył po stronie bolszewickiej.

Ponadto wytoczyło Ministerswo Spraw Wojskowych **75 żydom proces o bolszewicką agitację** przeważnie w wojsku w lipcu i sierpniu. Oto nazwiska tych agitatorów: 1) Wizenberg Stanisław, 2) Maks Horwitz, 3) Moloneda Lejb, 4) Henryk Landau, 5) Henryk Zorman, 6) Roman Weinstok, 7) Lejba Szneller, 8) Pejsach Goldstein, 9) Oskar Kohn, 10) Henryk Rosental, 11) Hibl Rauer, 12) Róża Pawilon, 13) Józef Efta, 14) Abraham Heller, 15) Salomon Kutner, 16) Izaak Kort, 17) Herman Liberman, 18) Kazimierz Lauer, 19) Szmul Frager, 20) Nisson Rosenblum, 21) Jehuda Szapiro, 22) Józef Rosenblatt, 23) Eljasz Rosenzweig, 24) Moszek Sztrojt, 25) Hersz Salomon Szpak, 26) Piotr Szelenbaum, 27) Herman Tober, 28) Alfred Witelstein, 29) Fajwel Blum, 30) Moszek Pormet, 31) Dawid Gelbras, 32) Abraham Himmelfarb, 33) Salomon Kutner, 34) Mejżesz London, 35) Jakub Rezenblum, 36) Aleksander Wejnberg, 37) Mordka Chudy, 38) Jakób Gielbart, 39) Jakób Kaufman, 40) Hersz Rysels, 41 Jakób Sztokman, 42) Jakób Sorkes, 43) Moszek Sztrojt, 44) Samuel Cukerwar, 45) Pinkus Bakalar, 46) Hersz Abraham Brener, 47) Jakób Dutlinger, 48) Szewel Epstein, 49) Lejzor Grojser, 50) Sender Kaner, 51) Jan Lauer, 52) Ludwik Librach, 53) Izydor Muszkatenblüt, 54) Noeh Mitelberg, 55) Abraham Parmet, 56) Szaja Perec, 57) Abraham Perlmutter, 58) Lejzor Pajas, 59) Markus Perling, 60) Szyma Rapaport, 61) Józef Rosenband. 62) Maurycy Rosenband, 63) Mordko Rotenberg, 64) Jakób Radoniski, 65) Rubin Sztutman, 66) Jakób Stalberg, 67) Chant Wolf, 68) Dawid Winogron, 69) Bolesław Zandberg, 70) Mozes Zweigenhaft, 71) Joen Zylberg, 72) Mendel Chaim Blum,

73) Izaak Bogin, 74 Szmul Mordka Rubinstein, 75 Hersz Szop.

(por. *„Myśl Niepodległa“* No 516).

Co na to żydzi odpowiedzą, wiemy; przedstawią te fakta, zwłaszcza za granicą, nie jako fakta jawnej zdrady i buntu, ale jako fakta nietolerancji polskiej, jako *prześladowanie i — pogrom.*

I znajdą się zapewne ludzie za granicą i w kraju, ludzie pozostający na żołdzie żydowskim, którzy będą próbowali okłamać świat i jawną zdradę przemalować na polską nietolerancję, ale na nieszczęście ich mogą zaświadczyć wręcz przeciwnie członkowie francuskiej misji wojskowej, która naocznie się przekonała o wiarołomstwie żydów.

Zaś posądzać nasze Władze o antysemityzm, byłoby niedorzecznością. Przeciwnie, niektóre czynniki rządowe nawet zanadto ulegają wpływom żydowskim (np. minister Pepłowski pozwolił na prośbę *rabbinów* warszawskich na otwarcie sklepów żydowskich do godz. 10 wiecz. dn. 11. i 25. września i 2 paźdz. — a takiego wypadku sama ustawa nie przewiduje).

Może redaktorzy *„Wyzwolenia społecznego“* również staną do szeregu obrońców „pokrzywdzonych Mordków, Grojserów i tp.“ i zarzucą nam „insynuację i prowokatorstwo“. No, nie byłoby to dla nas niespodzianką, „bo kto wejdzie między wrony, musi krakać jako one“. Ale dziecinna wymówka: płacą mi, więc mu szę tak gadać i pisać!... My atoli mamy tę przyjemną satysfakcję, że ostrzeżenia nasze były uzasadnione i rozumne, że stanowisko nasze jest zdrowe i trzeźwe. Dlatego jeszcze raz powtarzamy: **żydów krzywdzić nie chcemy — ale bronić się będziemy przed gangreną semicką i odwodzić będziemy nasz lud mimo wszystko od zwodniczego wpływu żydostwa, choćby się ono i „bezwyznaniowem“ ogłosiło.** *R...*

SPRAWY ROBOTNICZE.

Uchwała robotników polskich w Szwajcarji.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej komunikuje:

Z inicjatywy i na wezwanie konsula w Bernie odbył się dn. 12. sierpnia zjazd delegatów kolonji polskich robotników, pracujących w Szwajcarji, z wyjątkiem kolonji, położonych w okolicach Zurychu.

Na zebraniu tem, po przedstawieniu przez konsula sytuacji w kraju, robotnicy uchwalili następującą rezolucję:

„Zgromadzeni w dniu dzisiejszym w Payerne delegaci kolonji polskich robotników, pracujących w Szwajcarji, pragnąc, jako obywatele wolnej i niepodległej Polski, spełnić obowiązek swój wobec Ojczyzny, oraz celem stwierdzenia całkowitej łączności z jej obrońcami, nie mogąc zaś wystąpić czynnie w obronie zagrożonego kraju, postanowili przyczynić się w drobnej mierze do ulżenia losowi swych braci w niedoli przez:

1) natychmiastowe podpisanie pożyczki państwowej, oraz

2) dobrowolne opodatkowanie się na rzecz kraju, poczynając od dnia 14 sierpnia 1920 r. w ten sposób, że codziennie będą odkładali ze swych zarobków drobną sumę w wysokości 50 ctm.“

Zebrane w ten sposób, drogą dobrowolnych składek, sumy (wynoszące około 60.000 mk. pol. miesięcznie) będą, zgodnie z życzeniem robotników polskich w Szwajcarji, przesyłane do Warszawy, do uznania pp. prezydenta Witosa i wiceprezydenta Daszyńskiego na cele dobroczynne.

Nasze życie gospodarcze.

Aprowizacja powiatu bialskiego.

W jednym z ostatnich numerów T.B. opisywaliśmy stan naszej aprowizacji w powiecie bialskim. Liczby pokazały nam, że stan ten jest wcale nie wesoły. Krótko mówiąc brakuje nam do 1000 wagonów zboża i 400—500 wagonów ziemniaków. Nie mówimy tutaj o tłuszczu i o cukrze, którego w powiecie prawie niema. Cóż na to pow. urząd aprowizacyjny? Oprócz wszelkich zestawień i przedstawień do Lwowa i Warszawy o groźnem naszem położeniu, urząd nasz na razie podpisuje wszelkie uczciwe pozwolenia gmin lub organizacji konsumowych, aby każdy własnym sprytem i przemysłem starał się sprowadzić jak najwięcej zboża i innych artykułów, bo wtedy ogólny brak się zmniejszy i Rządowi ułatwi się jego trudne zadanie. Poszły więc n. p. podania o zboże do Poznania od konsumów socjalistycznych, pojechała, między innemi, delegacja z konsumów chrześcijańskich. Rezultat tej ostatniej zaciekawi naszych czytelników i dlatego krótko podamy. Była delegacja u ministra Sliwinskiego. P. Minister przyjął ją grzecznie, ale gdy przedstawiła opłakany stan aprowizacji tutejszego okręgu przemysłowego, tak ważnego dla naszej armiji, i prosiła o przyłączenie naszego powiatu bezpośrednio do Warszawy, odpowiedział, że dzisiaj po zniszczeniu kraju przez bolszewików na północy i wschodzie, sami nawet w Warszawie są w trudnościach aprowizacyjnych, że narazie musimy starać się sami o zboże i dał nam radę, aby fabrykanci za sukno nabyli zboże z Romunji, wczem przyrzekł zupełną pomoc. Co do zboża w Poznaniu, to ono jest zajęte przez Państwo i stamtąd go dostać nie można; tem zbożem musi się obsiać zniszczone tereny, aby na drugi rok głodu nie było, musi się zaopatrzyć wojsko, kolejarzy i górników. —

W ministerstwie poznańskiem powiedziano delegacji, że zboże jest zajęte, a co do ziemniaków „to spieszcie się, bo tu poważnie się namyślają, czyby ich nie zająć sekwestrem.“ To samo też opowiadano delegacji w Poznaniu na Zamku, gdzie się znajdują urzęda aprowizacyjne. Delegacja, co mogła i jaknajlepiej załatwiła sprawy swoje, a niedaleka przyszłość pokaże czy dobrze załatwiła. W myśl rady ministra Sliwińskiego przedstawiliśmy całą sprawę w starostwie p. Inesowi, prosiliśmy go, aby energicznie zajął się dostarczeniem zboża z Rumunji przy pomocy fabrykantów. Jak wiemy, tą sprawą zajął się Związek fabrykancki bardzo żywo. **My Robotnicy chrześcijańscy zwracamy się do panów fakrykantów z gorącym apelem,** aby tej sposobności nie omijali, ofiar nie żałowali i jak najwięcej zboża i innych produktów z Rumunji dla robotników swoich sprowadzili. Wzywamy naszych przedstawicieli w komitecie, stworzonym przy ostatniej konferencji w celach aprowizacji robotnika, aby tego stanowczo się domagali od fabrykanów.

Ks. Mączyński.

Dr. H. H.

O kredycie.

Dzięki temu, że potrzeby ludzkie można zaspokoić jedynie przez różne dobra, otrzymane drogą wymiany, handel rozwinął się nadzwyczajnie.

Wskutek zaś powstałych stosunków handlowych, ludzie zbliżyli się wzajemnie, poznali i nabrali do siebie zaufania. To zaufanie wytworzyło nowy sposób wymiany, opartej na wierze, czyli wymianę kredytową, jednem słowem kredyt (od słowa łacińskiego credere wierzyć).

Kredyt przeto jest niczem innem jeno wymianą, lecz nie wymianą natychmiastową z dwóch stron jednoczesną, jak to się mówi: z rączki do rączki, ale wymianą, obliczoną na zwrot późniejszy długu jednej strony.

Przy wymianie zwykłej, ktoś kto kupuje jakiś przedmiot musi zań zapłacić natychmiast, o czem głoszą napisy po niektórych sklepach, albo wołają przy straganach na odpustach czy jarmarkach: „jutro za darmo, dzisiaj za gotówkę“, a że jutra nie da się złapać, więc należy zawsze za dzisiaj zapłacić.

Przy wymianie kredytowej kupujący bierze ze sklepu to co mu potrzebne, na kredyt t. j. obiecuje zapłacić później, licząc np. na nagłą śmierć kochanej cioci czy zacnego wujaszka, albo też na posag przyszłej żony. Oczywiście, że takie obliczenia często zawodzą, bo testament może być nie taki, jakiego się spodziewano, albo znowu teść może dać młodej parze jedynie w gotówce ojcowskie błogosławieństwo.

Straciłby przeto całkowicie dobroduszny wierzyciel (krawiec, szewc i t. d.) gdyby nie wziął od swego dłużnika zobowiązania na piśmie, że mu ten odda to, co pożyczył. Takie zobowiązanie jest to tak zwany weksel. Weksle wystawiają nie tylko ci, co zaciągają długi dla swego użycia, lub też ci, którym nie wystarcza zarobek, ale również i ci, którzy potrzebują gotówki na prowadzenie gospodarki, rzemiosła czy handlu.

Każdy rzemieślnik, każdy kupiec wie z doświadczenia, że musi sam nieustannie korzystać z kredytu, jak również zmuszony jest udzielać kredytu innym i to zwykle przy pomocy weksli.

Weksel może być zwykły, kiedy dłużnik zobowiązuje się w danym, ściśle określonym, terminie zapłacić wierzycielowi pożyczoną sumę.

Za sześć miesięcy od dzisiejszej daty zapłacę Antoniemu, lub na jego zlecenie, sumę 1000 marek polskich Wartość otrzymałem w towarach.

Kraków, 1 sierpnia 1920.

Adam.

Weksel może być przekazowy, kiedy dłużnik nie sam spłaca swego wierzyciela, ale poleca to zrobić swojemu dłużnikowi.

Za cztery miesiące od dnia wystawienia zapłacisz Mieczysławowi, lub na jego zlecenie, 1000 marek polskich. Wartość otrzymano w towarach.

Warszawa, 15 sierpnia 1920 r.

Henryk.

Ponieważ dobro, które posiadamy, więcej cenimy, aniżeli to, które możemy otrzymać, mówiąc „lepszy wróbel w ręku, niż gołąb na łęgu“, więc też za pożyczkę udzieloną dzisiaj, domagamy się nie tylko zwrotu całej sumy, ale również pewnego wynagrodzenia dodatkowego czyli tak zwanego procentu.

Czy branie procentu jest rzeczą sprawiedliwą?

Dawniej Kościół sprzeciwiał się temu, żeby dłużnik miał płacić procenty, uważając, że pożyczający nie może być bogaty, kiedy pożycza. Kościół bronił przeto biednego przed wszystkiem tak, że żaden katolik nie zajmował się pożyczaniem pieniędzy. Niestety, czynili to żydzi zdzierając ile tylko mogli, a więc uprawiając nawet wyzysk czyli lichwę.

Oczywiście, były i są kary na lichwiarzy, ale jeszcze niedostateczne, by im to rzemiosło obrzydzić.

Kiedy wskutek rozwoju handlu i przemysłu rozwinął się kredyt, Kościół nie sprzeciwia się już pobieraniu procentu od pożyczek, ale żąda od wierzycieli umiarkowania, podkreślając zawsze konieczność miłości wzajemnej również i w stosunkach handlowych.

(C. d. n.)

Wymiana tymczasowych świadectw Pożyczki Państwowej na obligacje.

Ministerstwo Skarbu — Urząd Pożyczek Państwowych — podaje do wiadomości, że w początkach października r. b. rozpocznie się wymiana świadectw tymczasowych 5 proc. Długoterminowej Pożyczki Państwowej 1920 roku na oryginalne obligacje tej pożyczki wraz z arkuszami kuponowemi. Przyczem wymiana świadectw tymczasowych może odbywać się tylko w instytucjach, w których zostały nabyte świadectwa.

Życzący podnieść należące procenty od tej pożyczki za czas od 1-go kwietnia do 1-go października 1920 roku po 1-szym października, a przed otrzymaniem obligacji będą mogli to uskutecznić na mocy przedstawionych świadectw tymczasowych, w instytucjach, które świadectwa wydały.

Swiadectwa tymczasowe, wydane przez instytucje czasowo ewakuowane, należy przedstawiać do wypłaty procentów w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Swiadectwa, od których procenty zostaną wypłacone, będą na odwrocie odpowiednio ostemplowane. Wydane za nie obligacje będą miały, pierwszy kupon płatny 1-go kwietnia 1920 roku.

Ceny walut złotych i srebrnych.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa monety złote i srebrne obecnie po następujących cenach

	w złocie	w srebrze
za 1 rubla	mk. 93.—	mk. 60.—
„ 1 rubla bilonem	„ —.—	„ 12.—
„ 1 markę niem.	„ 43.50	„ 16.50
„ 1 koronę austr.	„ 37.—	„ 13.50
„ 1 franka	„ 35.—	„ 13.50

Inne zagraniczne monety złote i srebrne nabywa P. K. K. P. po cenach odpowiadających ich zawartości kruszcu w stosunku do monet wyżej przytoczonych.

Korespondencje.

Z K. O. P. w Białej donoszą nam:

Święto obrony Państwa w powiecie bialskim.

Dn. 8. września br. zorganizował P. K. O. P. w sądowym powiecie bialskim w 14 miejscowościach tj. we wszystkich parafjach uroczystości z następującym programem: uroczyste nabożeństwo, okolicznościowe kazanie i publiczny wiec. Przez cały dzień sprzedawano odznaki na rzecz żołnierza i zbierano datki na „Czerwony krzyż“.

Nie wszystkie gminy nadesłały szczegółowe sprawozdania. Ale już dziś możemy powiedzieć, że naród się ocknął, że lud się obudził i każdy już zrozumiał, że nietylko na froncie można bronić Ojczyzny, że także front wewnętrzny może zadecydować o klęsce wroga. Nawet te gminy, które do niedawna spały i nie chciały o niczem wiedzieć, już się rozruszały i zabrały do pracy. Jest nadzieja, że w niedługim czasie każdy obywatel powiatu bialskiego, każda kobieta, każda dziewczyna, każdy starzec i każde dziecko będą mogli wykazać się, że coś zdziałali dla obrony Państwa.

Pierwsza gmina, która najszybciej zorganizowała pracę to była Bystra. Następnie z uznaniem trzeba wyliczyć następujące gminy: Wilkowice, Straconka, Mikuszowice, Kaniów, Janowice.

W ostatnim tygodniu zapisał się dobrze Lipnik, Dankowice, Bestwina. Inne gminy jeszcze się nie zgłosiły. Musimy pamiętać o jednej ważnej rzeczy, że kto **zaraz daje ten dwa razy daje.**

Dołączona tabelka da wyobrażenie co każda gmina złożyła w gotówce do soboty 11. bm. 1920 w Mkp.:

Gmina	Ilość mieszkań.	Na pomoc żołnierza	Na Czerwony Krzyż
Bystra	1055	1542	2172
Bestwina	2026	3280	—
Bestwinka	1016	415	—
Biała	8667	67980	17382·38
Dankowice	1464	—	1000
Hałcnów	2948	1571	1765
Janowice	919	282	—
Kaniów	1290	4131	2044
Mikuszowice	1311	2710	2793·85
Rybarzowice	1768	754	—
Straconka	1681	3407·22	—
Buczkowice	2532	2426·50	650
Lipnik	10739	1448	1490
Meszna	477	135	978
Komorowice	3537	3915	978
Kozy	4186	200	—

Naturaljów dostarczyły następujące gminy:

Gmina	zboże	mąka	chleb	mleko	jaja	masło	Ser	owoce	ziemniaki	Jarzyny
Janowice	42 kg		3 kg		132	1·30 kg	3·5 kg.			
Dankowice					120	2·— kg	0·90 kg			
Kaniów				49 l	33	0·5 kg	1·— kg			
Bestwina		3 kg	25 kg		34	1·5 kg.	3·— kg	15 kg	14 kg	15 kg

Bystra dostarczyła naturalja ale przed wpisaniem do księgi zabrała kwit i nie wróciła.

W innych gminach zbiórka jest w pełnym toku i mamy nadzieję, że w następnym nrze T. B. będziemy mogli wymienić wszystkie pozostałe gminy jako chętnych ofiarodawców.

Z powyższego zestawienia wynikałoby, że gminy biedniejsze dają więcej aniżeli gminy bogate.

Dlaczego tak jest na razie nie wiemy.

Z uznaniem podkreślić należy, że najlepsze wydaje swe praca w tych gminach, w których organizacją i zbiórką zajęło się nauczycielstwo. Podnieść tu należy działalność p. Fryhabczaka w Kaniowie, p. Klaji w Straconce p. Foksa w Mikuszowicach, p. Czarneckiego i p. Hrycki w Lipniku.

KRONIKA.

Z Białej i okolicy.

Koncert „Czerwonego Krzyża.“ W dniu 19. września bm. odbył się w Bielsku w wielkiej sali strzeleckiej koncert na rzecz Kół miejscowych „Czerwonego Krzyża“ w Białej-Bielsku.

Koncert ten urządzony wspólnymi siłami polskiemi i niemieckiemi stanął na równi tak pod względem staranności wykonania, jak też wysokiego artystycznego napięcia z koncertami pierwszorzędnych sił zagranicznych odwiedzających często Bielsko i Białą. Bezinteresowny udział w koncercie przyjęli: WPP. Ludwika Filipek Jaworzyńska, śpiewaczka operowa z Krakowa, Chór męski, Towarzystwa spiewackiego w Białej, (Bialaer Männergesang-Verein) pod dyrekcją p. Wiktora Cl. Czajanka, Kwartet solowy tegoż chóru, oraz orkiestra wojskowa 11. p. p. z kapelmistrzem W. Panem Włodzimierzem Słobodzianem na czele.

Pani Ludwika Filipek-Jawerzyńska, odśpiewała arję z IV. aktu „Halki“, Karłowicza „Skąd pierwsze gwiazdy“, Niewiadomskiego „Pieśń wiosenną“, Kronenberga „Starą piosenkę“, Kosobudzkiego „Stacha“, Mikulskiego „Mazurek“. Pomimo, iż inteligencja Bielska-Białej słyszała tak u siebie, jak i zagranicą śpiewaczki tej miary, jak Selma Kurz, Francillo-Kaufmann, Ada Sari itd. p. Ludwika Filipek-Jaworzyńska zdobyła odrazu słuchaczów znakomicie pod każdym względem wykonaną arją z „Halki“, oczarowała wszystkich pieśniami wykonanymi z całą finezją artystyczną i doskonałością techniczną, podbijając serca i poruszając do łez słuchaczy. I trudno orzec co więcej cenić u naszej artystki, czy jej skromność, jakiej się nie spotykało dotąd u wielkich światowych śpiewaczek, czy skończony artyzm w wykonaniu, czy głęboki na wskroś szczery polski temperament, czy przecudny głos którym artystka operuje skończenie, tak pod względem techniki głosowej, jakoteż odczucia.

Chlubą wielką, okryła p. Ludwika Filipek-Jaworzyńska imię polskiej śpiewaczki tu na kresach, jako jedna z pierwszorzędnych bezsprzecznie śpiewaczek naszych, zapisując się w pamięci współobywateli narodowości niemieckiej, jako artystka nieustępująca pod żadnym względem gwiazdom zagranicy.

Akompanjament objął w ostatniej chwili p. Wiktor Czajanek, który wywiązał się znakomicie z zadania, wywołując u słuchaczy polskich podziw dla swojej muzykalności oraz odczucia muzyki polskiej a zwłaszcza arji z „Halki“, czemu nawet Śpiewaczka sama dała wyraz w serdecznych podziękowaniach na estradzie.

Chór męski Towarzystwa śpiewackiego, w Białej pod znakomitym kierownictwem p. Czajanka wykonał świetnie E. S. Engelsberg: „Waldesweise“, Radecke: „Aus der Jugendzeit“, E. S. Engelsberg „So viel Stern am Himmel steh'n“, Wohlgemuth: „Wie's daheim war“. Z zapartym oddechem słuchaliśmy i podziwiali skończone i subtelnie wycieniowane wykonanie powyższych pieśni a wprost podziw wzbudzał ten zespół z czterdziestu ludzi pod względem karności muzycznej jakoteż dykcji. Zdawało się czasami, że jakiś potężny głos przemawia do nas kilkoma tonami. Dumny może być p. Czajanek na swój zespół, ale też i zespół winien być dumny na swojego dyrygenta, który kierował chórem, jak gdyby grał na instrumencie. Gdyby ten chór mógł opanować repertuar polski, zyskał by sobie z pewnością na polskich estradach imię pierwszorzędne, tym łatwiej, że p. Czajanek swojem akompanjamentem dał dowód, jak prędko potrafi wczuć się w ducha pieśni polskich.

Znakomicie wywiązał się z zadania „Kwartet solowy“ PP. Jamka, Brunner,

Kramer, Gąsiorek, wykonując Kreutzer: „Schäfers Sonntagslied" (O Deus salva me) Debois: „Liebesnacht", Kirchl „Stilleben", H. Weber „Lila". Kwartet doskonale ze śpiewany o głosach ze sobą świetnie harmonizujących, odśpiewał bardzo nastrojowo dwie pierwsze pieśni a przez humorystyczne oddanie Kirchl „Stilleben" i H. Weber „Lila" wywołał nam wspomnienie genialnego Kwartetu Braci Udl.

Orkiestra 11. pp. pod kierownictwem p. Włodzimierza Słobodziana, odegrała kilka utworów — a pieśn cygańska Starasatego odegrana przez p. Spielmana na tle orkiestry wywołała u słuchaczy długo nie milknące oklaski.

Koncert ten stał się w pożyciu kresowym dwuch narodowości polskiej i niemieckiej zdarzeniem przełomowym, albowiem po raz pierwszy od bardzo dawnych czasów podały sobie oba te żywioły wzajemnie rękę i oddały się pracy na rzecz Ojczyzny zagrożonej, przysparzając koncertem powyższym „Czerwonemu Krzyżowi" na czysto okrągło kwotę Mk. 100.000.

Oby koncert ten stał się zapowiedzią zdrowszych stosunków we wzajemnym pożyciu obu narodowości tu na kresach!

Dr K. N.

Zwracamy uwagę na Święto Obrony Państwa, które się odbędzie w Bielsku w niedzielę 26. bm. — Rodacy stawcie się licznie i zamanifestujcie, że ziemska śląska współczuje i współpracuje z Wielką Ojczyzną Polską!

Nadesłane.

Starostwo w Białej podaje do publicznej wiadomości:

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).
Nr. 44671/IV.

W wykonaniu instrukcji Nacz. Dow. 43601/IV. w sprawie reewakuacji podaje się do wiadomości: dla powrotu tak władz cywilnych jak i ludności dostępne są następujące powiaty:

1. w Województwie Warszawskiem wszystkie powiaty położone na północ i wschód od Wisły.
2. w Województwie Lubelskiem: Garwolin, Siedlce, Węgrów, Sokołów, Konstantynów, Biała podlaska, Radzyn, Łuków, Lubartów.
3. w Województwie Białostockiem: Ostrołęka, Ostrów, Łomża, Kalna, Wysokie Mazowieckie.

Dla powrotu jedynie starostów i policji dostępne są powiaty:

1. w Województwie Lubelskiem: Włodowa i Chełmu.
2. w Województwie Białostockiem: Bielsk i Białystok.

Ludność cywilna do powrotu nie potrzebuje specjalnych przepustek jedynie dowody osobiste.

Za zgodność:

Szef Sekcji 1. Oddz. IV. *Głarczyński* w. r. major.
Szef Oddziału IV. *Kwaśniewski* ppułk. Szt. Gen.

Czytajcie i rozszerzajcie TYGODNIK BIALSKI.

OGŁOSZENIA.

Okólnik I.

Do wszystkich Kółek pow. bialskiego.

Kto szuka dobrych drzewek owocowych, **niech zaraz zgłosi zamówienie,** jakich drzewek i ile potrzebuje. Cena za sztukę około 40 Mk. z dostawą.

Zarządy Kółek rolniczych wzywamy, aby gorliwie zajęły się tą sprawą i zgłaszały **jak najprędzej** wspólne zamówienia **w biurze Zarządu Okr. Tow. roln. Biała — Składnica I p.**

Okólnik II.

Do rolników powiatu bialskiego.

W najbliższych tygodniach **odbędzie się** zaniedbane wskutek przeszkód wojennych **licencjonowanie** buhajów.

Osobne okólniki zostaną rozesłane do wszystkich zwierzchności gminnych i obszarów dworskich.

Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie objęło po Wydziale Krajowym ważne zadanie licencjonowania buhajów za pośrednictwem osobnych Komisyj przy okręgowych Towarzystwach rolniczych.

Komisja na powiat bialski została już przez Zarząd główny zatwierdzona.

Kółkowcy powinni przypilnować, aby licencjonowanie dało się przeprowadzić szybko i w porządku.

Zarząd Okręgowego Towarzystwa rolniczego w Białej.

Miejscowy Komitet Obrony Państwa w Bielsku

urządza w niedzielę 26. września b. r.

Święto Obrony Państwa

z następującym programem:

I. 1) o godzinie **8** mej rano **Pobudka** muzyki wojskowej po ulicach miasta Bielska.

2) o godzinie 9 1/2 tej rano **Msza polowa** z kazaniem na rynku w Bielsku.

3) o godzinie 10 1/2 tej rano **Wiec publiczny** na rynku w Bielsku.

4) o godzinie 11 1/2 tej rano **Koncert** muzyki wojskowej przed hotelem „Kaiserhof."

II. O godzinie 8 mej wieczorem odbędzie się na Strzelnicy w Bielsku

WIECZOREK

na który się złożą:

1) **Słowo wstępne,** 2) **Deklamacja,** 3) Taniec solowy, 4) **Chór** mieszany, 5) Orkiestra. Nadto odegraną zostanie **jednoaktowa komedja A. Fredry p. t. „Świeczka zgasła".** Po wieczorku przy muzyce wojskowej i obficie zaopatrzonym bufecie

Zabawa taneczna.

W razie niepogody Msza odbędzie się w parafjalnym kościele w Bielsku, a po mszy wiec i koncert muzyki wojskowej na Strzelnicy.

Ceny wstępu na wieczorek z zabawą od Mk. 50 do 5.

Zbiórka jakoteż dochód z wieczorku przeznaczone dla funduszu OBRONY PAŃSTWA.

Ludność Bielska-Białej i okolicznych gmin uprasza o liczny udział w uroczystości

Komitet Obrony Państwa.

Kupców polskich prosimy o inseraty.

Rodacy! Podpisujcie Polską Pożyczkę Państwową!

Redaktor odpowiedzialny: Janosz Józef, Bielsko, Dom polski.

Drukarnia Polska K. Stadenckiego w Białej